

Niemieckie CDU finansowało partię Tuska?

28 kwietnia 2014

Były prominentny polityk Platformy Obywatelskiej Paweł Piskorski ujawnia, że to „niemieckie CDU sfinansowało powstanie partii premiera”. Po ujawnieniu tych informacji w mediach zaczęła się prawdziwa burza. Donald Tusk odmawia komentarza w tej sprawie.

W rozmowie z tygodnikiem „Wprost” Paweł Piskorski ujawnił, że jest dla niego oczywiste, iż w latach 90. „CDU wspierało finansowo KLD”. Informacja o tajnych funduszach w kasie Donalda Tuska oraz kulisach powstawania Kongresu Liberalno-Demokratycznego rozpętała prawdziwą medialną burzę.

„To były pieniądze w gotowce, które działacze KLD wymieniali w kantorach na złotówki w Warszawie” – czytamy na łamach „Wprost”.

Inny rozmówca gazety twierdzi, że będące wówczas przy władzy w Niemczech CDU poszukiwało ewentualnych partnerów do współpracy w krajach postkomunistycznych. Pojawiają się informacje, że „CDU bezzwrotnie darowało KLD kilkaset tysięcy marek”.

Donald Tusk nie komentuje całej sprawy, tymczasem do rewelacji Piskorskiego odniosła się rzecznik rządu Małgorzata Kidawa-Błońska.

„Nie będziemy brali udziału w promocji książki Piskorskiego, który chce na siebie zwrócić uwagę. Jego notowania są słabe, a jego nazwisko rzadko pojawia się w mediach. Jego publikacja ma mu pomóc w zdobyciu rozgłosu w kampanii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Wydaje mi się, że pan premier nie będzie zabierał głosu w sprawie publikacji „Wprost”” – oświadczyła na łamach gazeta.pl Kidawa-Błońska.

Sprawa może być wyjaśniona szybko. Poseł PiS Beata Mazurek na Twitterze sugeruje, że jeśli premier Donald Tusk ma zastrzeżenia do informacji ujawnionych przez Piskorskiego, powinien pozwać go w trybie wyborczym i jak najszybciej wyjaśnić całą sprawę.

Autor: rz

Na podstawie: Wprost, gazeta.pl, twitter.com

Źródło: Niezalezna.pl